Nr. 219. Czwartek 23. Września 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inseroya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 31go sierpnia. Jego c. k. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. jenerała majora i brygadyera, Daniela de *Rastič*, jako kawalera ces. austr. wojskowego orderu Maryi Teresy, stosownie do statutów tegoż orderu, wynieść najłaskawiej do stanu baronów Cesarstwa Austryackiego.

Lwów, 31go sierpnia. Jego c. k. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem, podestę padewskiego w Weneckiem, Achilla de Zigno, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy, stósownie do statutów tegoż orderu, wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa Austryackiego.

Lwów, 4go września. Jego c. k. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem pensyonowanego c. k. radcę nadwornego, Franciszka de *Contin*, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony III. klasy, stósownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa Austryackiego.

Lwów, 9go września. Jego c. k. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem umieszczonego w Bernie dyrygującego lekarza sztabowego, Dr. Józefa Tesselego, wynieść najłaskawiej do stanu szlachty Cesarstwa Austryackiego z przydomkiem von Marsheil.

Sprawy krajowe.

Lwów, 22go września. Ze względu na tę okoliczność, że temi czasy wydarzyły się mianowicie w zachodniej części kraju graniczącej z królestwem Polskiem coraz częstsze wypadki cholery, i coraz to prędzej po sobie następują; tudzież, że szczególnie w Krakowie i w okolicach nadwiślańskich obwodu Rzeszowskiego choroba ta zdaje się epidemicznie pojawiać, a wkońcu gdy nawet i w stolicy tutejszej i okolicach jej wydarzyły się ostatniemi czasy szczególne wypadki sporadycznego rozwolnienia z womitami, przeto uważamy za rzecz stósowną, ogłosić w Gazecie dla przestrogi publicznej te spostrzeżenia i doświadczenia, jakie w tej mierze poczyniono w Warszawie podczas srożącej się tam epidemii choleryczney.

Sprawozdanie lekarskie obwieszczone drukiem za pozwoleniem tamtejszego rządu, zawiera o tej chorobie następujące szczegóły:

Co do przyczyn powstania choroby, tedy okazało się z własnych zeznań zapadłych na cholerę, że najgłówniejszym powodem do niej było: jedzenie sałaty ogurkowej, ogurków surowych i kwaszonych, wszelkiego rodzaju owoców, kapusty, mięsa wieprzowego i baraniego, sera, kartofli w większej ilości, grochu, tudzież picie wody i piwa nad miarę zwyczajną, mianowicie zaś po spożyciu wspomnionych żywności, dalej picie mleka, szczególnie zaś po ogurkach lub owocach jakiego-bądź rodzaju.

Do powstania choroby tej przyczyniają się także troski, zmartwienia i inne wpływy moralne, i temu-to ponajwiększej części przypisać należy, że w niektórych familiach wszyscy prawie jej członkowie na tę chorobę zapadali.

Te więc przyczyny łącznie z okolicznością, że ludzie z klasy pospolitej zwykli częstokroć smutek swój zapijać, pobudzały zwykle chorobę i mnożyły liczbę jej ofiar.

Trzecią przyczyną tej choroby bywa zaziębienie, szczególnie żołądka, zaczem też w ogólności zapadło na cholerę więcej kobiet niż mężczyzn, zwłaszcza że zwyczajny ubior płci żeńskiej nie tyle chroni od zaziębienia żołądka, a radę lekarską noszenia stósownych opasek najczęściej pomijano.

Często wszystkie te przyczyny razem wywierały wpływ zgubny, i bywały głównym powodem słabości. Dowodem tego jest ta sprawdzona okoliczność, że po dniach niedzielnych i świątecznych, w których nie trudno o przekroczenie reguł dyetetycznych i o zaziębienie się podczas zwykłych u ludu rozrywek, stosunkowo najwięcej też wydarzało się wypadków choroby.

Lwów, 22go września. Przyjmowanie do c. k. technicznej akademii i szkoły realnej zaczyna się dnia 1. października 1852, a prelekcye dnia 7. października.

Do technicznego i komercyalnego oddziału mogą być ci tylko przyjęci jako słuchacze zwyczajni, którzy ukończyli całą szkołę realną lub całe gymnazyum, albo nakoniec cały rok przygotowawczy z dobrym postępem.

Kto się nie może wykazać takiem świadectwem, musi albo poddać się egzaminowi dla przyjęcia albo może być przyjęty tylko jako nadzwyczajny słuchacz. Na rok przygotowawczy mogą ci tylko być przyjęci, którzy dnia 1. stycznia 1853 ukończą 16 rok życia. Inni zaś mogą tylko chodzić do wyższej szkoły realnej, jeżeli już ukończyli niższą szkołę realną lub nabyli w gymnazyum dostatecznego wykształcenia.

Do przyjęcia prócz metryki chrztu, a względem żydów świadectwa urodzenia, potrzebne jest koniecznie dokładne wykazanie się z ukończonych studyów lub dotychczasowego zatrudnienia.

Z dyrekcyi c. k. akademii technicznej.

Lwów, 18. września. Dwudziesta szósta lista składek na kupno majętności na Zakład naukowy gospodarski, do dnia 18go września b. r. przez magistrat miasta stołecznego Lwowa zebranych.

Na gospodarstwo wzorowe:

Gremium kupców lwowskich chrześciańskich: PP. Karol Werner 10 złr., Hausner et Violland, JL. Singer et Comp. Wincenty Kirschner, Jan Klein i Józef Breuer, po 5 złr., Jan Niemirowski, Synowie Schubutha, Karol Ferdynand Milde i Kamieński i Spółka po 3 złr., Michał Sieradzki, Antoni Kirschner, Gabryel Sopuch, Alexander Winiarz, Zipser et Wallach, Jan Paweł Riedl, Konstanty Iskierski, Tadeusz Uzięblo, Gwidon Ruszczyński i Jędrzej Lunda, po 2 złr., Jan Schumann, Jan Weisser, Boczkowski et Schnürr, N. A. Boziewicz, Michał Dymet i W. Dittrich, po 1 złr., razem 73 złr. Gremium kupców lwowskich starozakonnych: PP. Halberstam & Nierenstein 20 złr., Mieses Mayer Rachmiel 5 złr., Adler & Landes, Bracia Bachstelz, Braun Osias Mayer, Hellin & Berggrün, Horowitz Osias Leib i Samuel Klärmann, po 1 złr., Joachim Hochfeld 40 kr., Bracia Goldbaum, M. Hescheles, Izaak N. Pordes, Birnbaum, Richetti, Rentschner, Thom Weber & Sohn, po 30 kr., Epstein, Estreicher, Jakób Hulles, Jüttes, M. R. Kosel, E. Rotten, Osias Reiss, Ratz, Sprecher, Schenk, M. Sokal i M. H. Weinreb, po 20 kr., Sorter i Schrenzel & Necheles, po 15 kr., Ambes & Bernfeld, Goldstern i Springer, po 12 kr., Ch. J. Aperman, A. L. Bach, Zodik Bach, N. Baumann, K. Bardach, Szaja Buber, Both Brunn Lauterstein & Chilf, Flecker & C. Salamon Flecker, Grunder, Glanzer & Widrich, Dawid Goldberg, Izaak Hescheles, H. Hulles, Salamon Hulles, Izrael Hulles, M. Kehlmann, S. Kosel, Laufer, Lax & Platz Liss H. Losch, Hirsch Mizes, S. Margoles, Mises Rachmiel & Comp. Mintzeles, Philipp, Possament, Rapaport, Schetz, Semis, Schütz, Steif i S. H. Widrich, po 10 kr., Hahn, 6 kr., razem 46 złr. 52 kr.

Suma dwudziestej szóstej listy . . 119 złr. 52 kr.
Dodawszy sumę dwudziestu pięciu list poprzednich . . . . 16,612 złr. $55^2/_4$ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.,

Jest ogółem . . 16,732 złr. $47^2/_4$ kr.
i oblig. cząstkowa na 500 złp.
Z tego wypada na fundusz szkoły . . . . 3,234 złr. $11^2/_4$ kr.
i oblig. na 500 złp.
a na fundusz kupna majętności na gospod. . . 13,498 złr. 36 kr.

Ogół funduszów jak wyżej . . 16,732 złr. $47^2/_4$ kr.
i oblig. na 500 złp.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

(Lit. „kor. austr." o rezultacie subskrypcyi na nową pożyczkę państwa.)

W chwili, kiedyśmy do powszechnej wiadomości podali świetny rezultat odwołania się cesarskiego rządu do kredytu publicznego (obacz numer wczorajszy Gaz. Lwow.) otrzymaliśmy ostatnie zelżywe doniesienia dzienników niemieckich nieprzyjaźnych Austryi, które z przedwczesnym tryumfem zapowiadają, że się ta operacya finansowa niepowiedzie, i usiłują wystawić ją jako pożyczkę przymusową, częstując czytelników swoich rozmaitemi niedorzecznemi baśniami o środkach częścią przymusowych, częścią nieprawnych, jakich używał rząd austryacki, ażeby pożyczkę przywieść do skutku. Dopóki otwartą była pożyczka, uważaliśmy to za rzecz niegodną nas, odpowiadać choćby jednem słowem na owe kłamliwe doniesienia. Ale i teraz możemy je na śmiało pominąć milczeniem, najdobitniej bowiem odpowiadają za nas fakta. Wszystkie giełdy w Europie cisnęły się z gorliwością i zaufaniem do nowej pożyczki, a ich subskrypcye będzie można tylko częściowo zaspokoić. Nie pierwszy to raz i zapewne nie ostatni, że złośliwość i oszczerstwo przewrotnego dziennikarstwa bezwładnem się okazuje w działaniu na opinię publiczną. Śród obelg i bezwładnych zamachów wzrasta codziennie wewnętrzna potęga Austryi i jej powaga za granicą, Austrya zyskuje powszechne zaufanie gabinetów równie jak ludów, życzliwe chęci Austryi ze względu na handlowo-polityczne ukształtowanie Niemiec zyskują coraz większe uznanie, a kredyt jej jest ustalony. Udowodnioną jest teraz rzeczą, że tylko unikanie zbyt wielkich nagłych zmian w objętości i wartości obiegu wstrzymuje jeszcze Austryę od zupełnego przywrócenia waluty krajowej. Gdybyśmy nie byli raczej usposobieni do wdzięczności względem Boga, aniżeli do szydzenia z nieprzyjaciół, tobyśmy teraz oddać mogli niejedno obrażające słowo i niejedną obelgę. *(L. k a.)*

(Depesza telegr. Jego Exc. p. jenerał-adjutanta armii hrabi Grünne do Jego Exc. p. Fml. Kempen w Wiédniu.)

Obóz pod Palota, 19. września, $8^1/_2$ godz. wiecz. Jego c. k. Apostol. Mość i obecni tu Arcyksiążęta słuchali dzisiaj zrana mszy świętej w obozie 1go pułku kirysierów Franciszka Józefa, o godz $^1/_2$2ej i o 2ej przybyli tu obcy najdostojniejsi i dostojni goście, a Jego Mość Cesarz przyjmował ich wraz z Arcyksiążętami.— Po wzajemnych wizytach był obiad w obozie, na który wszyscy obcy książęta zaproszeni byli. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Verona, 17. września. Izba handlowa i przemysłowa została uroczyście otwartą. Pan Benilacqua mianowany jest prezydentem a p. Palazzoli wice-prezydentem tej izby. *(L. k. a)*

(Kurs wiédeński z 22. września 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $96^5/_{16}$; $4^1/_2$% $85^3/_4$; 4% —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 140. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1356. Akcye kolei półn. 2190. Glognickiej kolei żelaznéj 780. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 720. Lloyd 655.

Anglia.

(Biografia księcia Wellington.)

Londyn, 14. września. Arthur Garret Cowley Wellesley, książę Wellington, wicehrabia de Talawera i baron Pole de Mornington, książę de Waterloo i margrabia de Torres Wedras, margrabia de Wimeira, książę de Ciudad-Rodrigo, margrabia de Duero i książę de Vittoria, par Wielkiej Brytanii i kanclerz uniwersytetu Oxfordskiego, królewsko-angielski i austryacki feldmarszałek, lord lejtnant Toweru i t. d. i t. d., urodził się dnia 1. maja 1769 (a zatem tego samego roku, co Napoleon Bonaparte) w Dungan-Kastle, iryjskim zamku familijnym. Angielska familia Kowleyów czyli Kolleyów przeniosła się w szesnastym wieku do Irlandyi, i nabyła tam imię, tytuły i dobra Wellesleyów. Artur Wellesley wstąpił 1787 jako chorąży do armii i już roku 1794 poszedł jako podpułkownik do Niderlandyi, gdzie znalazł pierwszą sposobność do odznaczenia się. W roku 1797 towarzyszył swemu najstarszemu bratu margrabi Wellesley do Indyi wschodnich, który tam był mianowany jeneralnym gubernatorem, komenderował po raz pierwszy samodzielnie przeciw Tippo Sahib i Mahratom, wziął szturmem 1799 Seringapatnam, został jenerał-majorem i organizował państwo Mysore. Pierwsze pięć lat tego wieku spędził w walce przeciw Scindiahom, Holkarom i Rajom z Werar. Roku 1805 powrócił z margrabią Wellesley do Europy i zasiadał 1806 ze strony Nieuport w izbie niższej; 1807 został sekretarzem stanu dla Irlandyi, odbył wyprawę z lordem Cathcart przeciw Kopenhadze i zawarł kapitulacyę z Duńczykami. Roku 1808 poszedł jako jenerał-lejtnant do Portugalii, odniósł pod niebytność naczelnego jenerała Dalrymple dnia 8. sierpnia pod Rolika, a dnia 21. sierpnia pod Wimeira zwycięztwo nad Francuzami. Roku 1809 otrzymał naczelne dowództwo nad angielskiem wojskiem na pirynejskim półwyspie, które zatrzymał do roku 1814, poddano mu także armię portugalską. Wyparował jednego po drugim jenerałów St. Just, Soulta, Neya i Victora z Portugalii, i wkroczył dnia 12. maja do Oporto, zwyciężył dnia 28. lipca pod Talawera di Reyna Józefa Bonaparte, Jourdana i Viktora, zwyciężył Massenę pod Fuentes d' Honor, zdobył szturmem Ciudad-Rodrigo, zwyciężył Marmonta w bitwie pod Aropylami (Salamanka), wkroczył zwycięzko do Madrytu, zwyciężył Józefa Bonaparte i jego marszałków pod Vittoria, rozbił francuskie wojska zupełnie i popędził przez granicę, zwyciężył Soulta pod Maja, przypuszczał szturm do Pankory, Pampelony i San Sebastian, zwyciężył Soulta w sześciudniowej bitwie w Pirynejach, wkroczył w listopadzie 1813 zwycięzko do Francyi, zwyciężył Soulta w bitwie nad Nivellą, zwyciężył Soulta w lutym 1814 pod Orthes, zwyciężył nakoniec tego samego marszałka pod Toulouzą i zawarł z nim kapitulacyę, przez którą Santona, Venasque, Tortosa, Murviedro, Peniscola, Barcellona, Figueras i Rosas bez dobycia oręża dostały się w jego ręce. Po tej sławnej wojnie był Wellington angielskim posłem przy zawarciu pokoju w Paryżu i na Wiédeńskim kongresie, i stoczył w roku 1815 bitwę pod Waterloo.

Odtąd był bohaterem swego narodu, który na jego cześć pieśni śpiewał, wzniósł mu za życia wiele posągów i łuków tryumfalnych i zdobił jego imieniem place i gmachy publiczne. Monarcha jego obsypał go godnościami, tytułami, dekoracyami i bogactwami; sprzymierzeni z Anglią Monarchowie nie dali się wyprzedzić, książę Wellington był kawalerem wszystkich orderów europejskich. Pierś jego zdobił wielki krzyż orderu Maryi Teresy, i był oraz właścicielem 42 pułku piechoty. Ale nietylko na bojowisku położył Wellington dla swej ojczyzny zasługi. Po skończonem dowództwie nad sprzymierzonem wojskiem okupacyjnem we Francyi aż do roku 1818, i zastępowaniu Anglii na kongresie w Akwisgranie, zajął krzesło w izbie wyższej, gdzie należał do naczelników partyi torysowskiej. Od roku 1828 aż do listopada 1830 był Wellington pierwszym lordem skarbu publicznego; Sir Robert Peel zastępował tę administracyę torysów w izbie niższej. Dnia 14. kwietnia 1832 protestował „żelazny książę," jak go Anglicy nazywali, jak najuroczyściej w izbie lordów przeciw bilowi reformy. W listopadzie 1834 podjął się Wellington powtórnie utworzyć gabinet, który w roku 1835 był już znowu obalony. W roku 1841 wstąpił Wellington do ministeryum Peela jako najwyższy komenderujący siłą lądową. W ostatnich latach swego życia odgrywał Wellington aż do swej śmierci nader ważną rolę w sprawach państwa.

Rozmaite wiadomości.

— Z Poznańskiego donoszą z 9go września: Mieliśmy tu we wsi Kołoczkowo pod Szubinem nader rzadkie zjawisko przyrody. — Tydzień temu w niedzielę, zerwała się o godzinie 4tej po południu trąba powietrzna ze strony północno-zachodniej, unosząc z sobą wysoko w powietrzu wielkie tumany kurzu. Kilku mieszkańców wiejskich brało zrazu tumany te za chmurę dymów powstających z jakiego pożaru, aż nareszcie flaga tą spadła z wielką burzą, i sprawiła we wsi straszne zniszczenie. Dwa domostwa runęło całkiem, z siedmiu zabudowań pozrywała burza dachy i zaniosła daleko na pola, 12 innych mniej więcej uszkodziła. Całe stodoły i stajnie nie mające fundamentów, wyrwał wicher z miejsca, i o kilka kroków dalej posunął. Dwie sztuk nierogacizny i wiele mniejszych zwierząt domowych zginęło pod gruzami. Szczęściem nie zginął przytem nikt z ludzi, mieszkańcy szukali ratunku w otwartem polu. Jednego włościana uciekającego podwórzem porywała burza kilka razy z ziemi, i znów nim rzucała, innego zaś uniosła i w sadzawkę cisnęła, tak, że z wielkiem tylko natężeniem uszedł grożącemu niebezpieczeństwu.

— W bieżącym roku wpłynęła w Wiédniu wraz z przedmieściami suma 2,346.000 złr. z podatku domowego.

— Jeden z tutejszych mechaników, pisze *Lloyd*, wynalazł maszynę do krajania chleba, przydatną zwłaszcza dla każdej większej kuchni. Maszyna ta skraje tyle w 3 godzinach, co jedna osoba przez dwa dni.

— Pani *Lafarge*, skazana przed 12 laty za otrucie małżonka swego, której proces w swoim czasie powszechne obudzał zajęcie, umarła w kąpielach Ussat.

— W Birmingham budują teraz kilka dworców z szkła i żelaza dla kolei żelaznej w Rio-Janeiro (w Brazylii), które w styczniu roku przyszłego mają być ustawione w miejscu swego przeznaczenia.

— Na początku września r. b. ukończono już szlifowanie brylantu „Kohinur". Operator Fedder, izraelita holenderski, wykonał

Jedyny syn księcia Wellingtona z drugiego z siostrą lorda Longford w roku 1806 zawartego małżeństwa, podpułkownik margrabia de Duero, jest dziedzicem tytułów i niezmiernych posiadłości jego. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Dekret prezydenta. — Depesza telegr. z Bourges o podróży prezydenta rep.— Okólnik ministra policyi do prefektów.)

Paryż, 15. września. Prezydyalnym dekretem w dzisiejszym *Monitorze* nakazano według propozycyi ministra spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu pana *Persigny*, zaprowadzić dwie nowe posady nauczycielskie w „konserwatoryum pięknych sztuk i rękodzieł.“ Posady te są przeznaczone dla publicznych i bezpłatnych prelekcyi o przędzeniu i tkactwie, równie jak o farbowaniu, wybijaniu i przyrządzaniu przędziwa. Prelekcye będzie miewać pan *Alcan*, profesor w centralnej szkole pięknych sztuk i rękodzieł i pan *Persoz*, profesor chemii w Sztrasburgu.

— *Moniteur* zaczyna dziś urzędowe doniesienie o podróży prezydenta republiki następującą telegraficzną depeszą z *Bourges* z dnia 14., szósta godzina, 20ta minuta wieczór. „Książę przyjedzie o szóstej godzinie do Bourges i uda się do katedralnego kościoła. Witano go po drodze z największym zapałem i tysiąckrotnym okrzykiem: „Niech żyje Napoleon! Niech żyje Cesarz!“ Cała publiczność z Berry wystąpiła na gościniec dla przywitania prezydenta.

— Dodatkowo do wiadomości o odjeździe księcia prezydenta donoszą jeszcze, że z samych oficerów była złożona cała eskorta, towarzysząca wzdłuż linii wybrzeża (quais) i przez cały Paryż czwo-rokonnemu pojazdowi, w którym siedział Ludwik Napoleon, jego wuj, tudzież jenerałowie *Roguet* i *de Goyon*. Okoliczność ta nastąpiła w sposób następujący: Ludwik Napoleon nieprzyjął eskorty, którą mu daje zwykle stojąca w St. Cloud kawalerya. Ale zaledwo że to rozgłoszono, natychmiast pospieszyli oficerowie całej dywizyi wersalskiej odbywać służbę prostych kawalerzystów. Przybyli w liczbie niemal stu z jenerałami i pułkownikami na czele i prosili o zaszczyt konwojowania prezydenta republiki. Ludwik Napoleon udał się pieszo pomiędzy nich dla podziękowania za ten życzliwy zamiar. Ale niepodobna mu było oprzeć się naleganiu oficerów, i tak udał się w drogę do Paryża z tą eskortą elitów.

— Ostatnie wiadomości z Bourges sięgają do 11. godziny wieczór. Mówią o wielkim entuzyazmie ludu, który się z departamentu Cher i z pobliskich okolic zgromadził dla oglądania Lud. Napoleona.

— Minister policyi wydał okólnik do prefektów dla zwrócenia ich uwagi na ułaskawionych niedawno przez prezydenta republiki insurgentów grudniowych, których niejaka część za powrotem do swej siedziby ma się oddawać nanowo zabiegom anarchicznym. Następnie zawiadamia prefektów, że rząd postanowił odwołać amnestyę i zasądzoną poprzednio karę wykonać na tych wszystkich, którzy się łaski prezydenta niegodnymi okażą i dawniejszego swego postępowania szczérze żałować niebędą. Minister wzywa jednak prefektów, aby z największą przezornością i bez parcyalności przystępowali do dzieła i natychmiast przesłali mu doniesienie, gdy o nowej winie ułaskawionych osób przekonani będą. Prefekt *Ujścia Rodanu* (Marseille) wydał odnośnie do tego okólnika do swoich urzędników osobny dekret, w którym ich wzywa do ścisłego czuwania nad ułaskawionemi osobami. *(G. P.)*

— Rada jeneralna Korsyki prosiła rząd, aby użył środków do wytępienia głównych bandytów na tej wyspie i zakazał przez niejaki czas nosić broń w całym okręgu wyspy.

— Hrabia *Montalembert* ogłosił list, i oświadcza się w nim przeciw zupełnemu wyłączeniu pogańskich klasyków z nauki szkolnej, gdyż przezto wywoła się reakcyę, która z czasem znowu do studium dawnych klasyków doprowadzi. *(P. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 18. września. Prezydenta przyjęto w Bourges ozięble, w Nevers zaś z entuzyazmem. Agitacya imperyalistyczna wzrasta na kształt lawiny w dalszej podróży prezydenta. *(L. k. a.)*

Belgia.

(Depesza telegraficzna.)

Bruksela, 18. września. Wczoraj przyjęta została dymisya ministra Fréres. Liedts mianowany został prowizorycznie ministrem finansów. Izby zwołane są na 27. września. *(L. k. a.)*

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Rzym, 14. września. Rząd ogłosił budżety dochodów i wydatków z lat administracyjnych 1845 do 1847. *(L. k. a.)*

Prusy.

(Król. rozporządzenie do ministeryum państwa.)

Berlin, 14. września. Ogłoszone w wczorajszym dzienniku król. rozporządzenie „do ministeryum państwa“ jest następującej osnowy:

Uznałem za rzecz stosowną, pozwolić prezydentowi ministrów większy niż dotychczas, powszechny przegląd w różnych gałęziach wewnętrznej administracyi, a tem samem podać mu sposobność do utrzymania potrzebnej w nich jedności, stosownie do swego stanowiska, i zdawania Mi sprawy na Moje żądanie z wszystkich ważnych środków administracyi. — W tym zamiarze postanawiam co następuje: 1) O wszystkie administracyjne środki większej wagi, które według istniejących przepisów niepotrzebują uprzedniej uchwały ministeryum państwa, ma się właściwy szef departamentu wprzódy porozumieć ustnie lub pisemnie z prezydentem ministrów. Temu ostatniemu przysłuża prawo naradzić się nad sprawą w ministeryum państwa a według potrzeby przedłożyć Mi także sprawozdanie w tej mierze. 2) Jeżli do środków administracyjnych rzeczonego rodzaju potrzebne jest według istniejących zasad Moje potwierdzenie, należy odnośne sprawozdanie zakomunikować wpoprzód prezydentowi ministrów, który Mi je z swemi uwagi przedłoży. 3) Jeżeli szef administracyjny uzna za rzecz stosowną przedłożyć Mi bezpośrednio projekt w sprawach swego zakresu, powinien wcześnie zawiadomić o tem prezydenta ministrów, aby on, gdy uzna za rzecz potrzebną, mógł się na tem sprawozdaniu znajdować. Regularne bezpośrednie sprawozdania ministra wojny wyjęte są z tego postanowienia.

Charlottenburg, 8. września 1852.

(podpis.) *Fryderyk Wilhelm.*

kontrasyg. Manteuffel. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 18. września. Sprawdziło się, że Prusy na wczorajsze posiedzenie konferencyi cłowej zaprosiły tylko komisarzy hanowerskich, oldenburgskich, brunświckich i turyngskich; ale niezupełnie prawdziwem było doniesienie, jakoby Prusy miały oświadczyć że z resztą państw w ogóle niechcą wchodzić w żadne układy. — Król. pruski komisarz oświadczył, że rząd pruski aż do 15. b. m. oczekiwał deklaracyi od rządów, które na posiedzeniu dnia 30. sierpnia nie przystąpiły do deklaracyi pruskiej. Nieotrzymawszy tej deklaracyi, mogą więc Prusy tylko z temi państwami wchodzić w układy, które się zgodziły na ową deklaracyę; rząd pruski zaprosi przeto na konferencyę tylko te państwa, od których podobne deklaracye nadejdą. *(L. k. a.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 18. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102\frac{3}{8}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $104\frac{1}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $104\frac{7}{8}$. Obligacye długu państwa $94\frac{7}{8}$. Akcye bank. $107\frac{3}{4}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $97\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. 92; 300 l. $153\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. nne złoto za 5 tal. $11\frac{1}{4}$. Austr. banknoty $88\frac{1}{12}$.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 17. września.)

Metal. austr. 5% $81\frac{7}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $73\frac{1}{8}$. Akcye bank. 1398. Sardyńskie —. Hiszpańskie $45\frac{7}{8}$. Wiedeńskie $103\frac{1}{4}$. Losy z r. 1834 $195\frac{1}{2}$; 1839 r. $120\frac{1}{2}$.

Szwecya.

(Pożary lasów w okolicach Sztockholmu.)

Ostatnie wiadomości z Sztockholmu, pisze *Lloyd*, są bardzo smutne. Straszne pożary lasów srożą się w niektórych okolicach, a

---

pracę tę zupełnie po myśli p. Garrarda jubilera J. M. królowy angielskiej. Klejnot więc ten, zwany górą światła, nie ustąpi w teraźniejszym swym kształcie co do połysku i piękności żadnemu w świecie brylantowi i zapewne będzie jeszcze ozdobą korony angielskiej. P. Fedder i jego pomocnicy otrzymali od p. Garrarda na pamiątkę medal śrebrny z odmodelowanym w środku Kohinurem.

— Nowego rodzaju zaprzęży użył znany jenerał francuski, Yussuf. Przybył niedawno temu z Blidach do Algieru w powozie wytwornym, nie końmi ale dromedarami (meharis) w zaprzęgu. Drogę z Ain-Madi do Boghar (blisko 25 mil niemieckich) odbył w przeciągu 24 godzin, a co osobliwa, że chociaż dopiero od kilku dni dromedary chodziły w zaprzęgu, dają się jednak z łatwością powodować, i mimo niedoskonałej jeszcze uprzęży pędziły po dwie mil na godzinę. — Jeżliby próba ta powiodła się w ogóle z dromedarami, tedy południowe strony Algieryi możnaby odtąd z większą już łatwością zwiedzać i byłyby przystępniejsze tak dla wojsk francuskich, jakoteż i dla karawany. Okolice zresztą tamtejsze sposobne są dla jazdy kolesnej, bowiem są równe i potoczyste. Największa jeszcze trudność zachodzi dla zbyt odległych od siebie stacyi i dla braku wody. Przy jeździe jednak kolesnej i z sprzężajem dromedarów niknie odległość, i nie potrzeba już obawiać się braku wody. Tę bowiem można albo wozić z sobą, lub w razie potrzeby w krótkim czasie uda się dobiedz do źródeł.

Złoty i śrebrny inkaust dla malarzy.

Wziąść pozłotkę i utrzyć na proszek, — i w tem cała sztuka — a to tym sposobem: na pozłotkę nasypać cukru i trzyć na proszek na kamieniu malarskim. Po roztarciu zsypać wszystko w szklankę wody, cukier rozpuszcza się w wodzie, a złoty i śrebrny proszek osiada na spodzie. Dla zupełnego przeczyszczenia przepłukuje się świeżą wodą kilkakrotnie, potem wysusza, a gdy go chcemy użyć do pisania, rozrabia się w roztworze wodnym z gumy arabskiej, pisze i rysuje się piórem albo pędzlikiem, a rysunek wkońcu wygładza się zwykłą kością słoniową.

dla przytłumienia ich nie przedsiębiorą żadnych silnych środków. Miasto Christine (Christiacham?) nad jeziorem 2000 mieszkańców liczące, jest tak ze wszech stron otoczone gorejącemi lasami, że tylko od wiatru zależy jego ocalenie. W spalonem mieście Wasa założonem przez Karola IX. panuje okropna nędza. Pożar wszczął się przez nieostrożność parobka i tak szybko się wzmagał, że prócz życia nic ocalić nie zdołano.

Królestwo Polskie.

(Reskrypt Cesarski do jenerała jazdy księcia Alex. Czerniszewa. — Rozporządzenie względem zadających sobie kalectwa dla uniknienia zaciągu do wojska. — Ogłoszenie rady lekarskiej. — Buletyn cholery.)

Warszawa, 16 września. Reskrypt Cesarski wydany do jenerał-adjutanta, jenerała jazdy, ks. Aleksandra syna Jana Czernyszewa.

Książe Alexanderze synu Jana! Dziś upłynęło dwadzieścia pięć lat chwalebnego zarządzenia przez was ministerstwem wojny i dziś właśnie upływa pięćdziesiąt lat wzorowej służby waszej Tronowi i Ojczyznie. Tyloletni zawód swój odznaczyliście nietylko świetnemi czynami w czasie wojny, wszczętej dla oswobodzenia Europy, ale też i najczynniejszym udziałem w uorganizowaniu wojska Dońskiego, oraz w innych szczególnej wagi poruczeniach. Znając wasze zalety, Poruczyłem wam, w roku 1827 główne zawiadywanie wydziałem wojskowo-lądowym, i usprawiedliwiliście zupełnie szczere Moje ku wam zaufanie.

Cztery wojny, odbyte od tego czasu i ukończone z sławą Rosyi, wymagały nadzwyczajnych usiłowań i starań w poruczonym wam zarządzie; lecz przez pilność waszą i niezmordowaną gorliwość, przezwyciężyliście wszystkie trudności i nastręczyliście dzielne środki, tak do opatrzenia armii w najdrobniejsze potrzeby, jako i do doprowadzenia jej do wybornego stanu po działaniach wojennych. Obok tego, przez zaproponowane przez was reorganizacye, mądre przepisy, udoskonalenie gospodarstwa wewnętrznego i urządzenie ścisłej rachunkowości przywiedliście zarząd wojskowy do stopnia wzorowego porządku i dobrej organizacyi. Niemniej chwalebnemi są zasługi wasze w wypełnieniu włożonych na was obowiązków: Prezesa rady Państwa, komitetu ministrów, oraz komitetu Kaukazkiego. Będąc codziennym świadkiem prac waszych, zawsze Miałem prawdziwą przyjemność wynurzać wam trwałe moje zadowolnienie; w obecnym zaś razie, dając wzgląd na waszę długoletnią i tak chwalebnie przepędzoną służbę, nie Mogę nie wspomnieć o tym czasie, kiedy w Bogu spoczywający *Cesarz Alexander I.*, w najmłodszym wieku waszym, przyjął was pod Swoje przewodnictwo i ukształcił z was jednego z najżarliwszych i najdoświadczeńszych współpracowników moich.

Idąc za tym przykładem, Chcę, ażeby syn wasz, książę Leon, był równie do mnie zbliżony, jakoście byli zbliżeni do Mnie i do niezapomnianego brata Mojego. Miło Mi więc dla tego mianować go Moim Flügel-Adjutantem i spodziewam się, że on będzie równie użytecznym i wiernym sługą swego *Monarchy* i Rosyi, jakim niezachwianie wy byliście. Pragnę przytem z duszy, aby to jego przeznaczenie posłużyło za nowy dowód serdecznej Mojej wdzięczności i poważania, z jakiemi Pozostaję ku wam na zawsze niezmiennie przychylnym.

W Peterhofie, 26. sierpnia 1852 roku.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„MIKOŁAJ."

— N. Pan zatwierdził zdanie rady Państwa, iżby zadający sobie kalectwo dla uniknienia zaciągu do wojska, jeśli niebędą do służby szeregowej lub nieszeregowej zdolni, a jednak nie są tak skaleczeni, aby nie mogli wejść do rot poprawczych cywilnych aresztantów, po spełnieniu nad nimi kary cielesnej, byli odsyłani do tych rot, a w przeciwnym razie do Syberyi na osiedlenie.

— *Od rady lekarskiej Królestwa Polskiego.* — Jakkolwiek epidemia cholery znacznie się zmniejszyła w niektórych miejscach kraju, a szczególniej w Warszawie, gdy jednak wydarzają się jeszcze wypadki tej choroby nader groźnie, a usposobienie do różnych chorób organów trawienia jako następstwo epidemii trwa ciągle i nie prędko ustanie, jak o tem przekonywa częste pojawianie się gorączek gastrycznych, biegunek, dysenteryi i t. p., przeto konieczność wymaga, aby nie przestawać zachowywania tych przepisów dyetycznych, które jako zapobiegające cholerze, publicznie już były ogłoszone. Kto pragnie zdrowie swoje zabezpieczyć, ten długo jeszcze, to jest do zupełnego ustania cholery w Królestwie, winien unikać wszelkich surowizn, owoców, grzybów, mięs tłustych, jak np.: kaczek, gęsi, węgorzów, pokarmów zimnych, wędlin, marynat i t. p., nie trzeba pić napojów chłodzących zaraz po jedzeniu i utrudzeniu się; a przy zimnych już porankach i wieczorach, wypada się troskliwie wystrzegać zaziębienia osobliwie brzucha i w tym celu nosić pasy flanelowe.

— W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholerę w Warszawie osób 7, wyzdrowiało 15, umarło 11; ogólna liczba pozostaje chorych 79. *(Gaz. Warsz.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 22. września. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 18r.34k., żyta 14r.36k., jęczmienia 10r., owsa 6r.40k., hreczki 10r.18k., kartofli 5r.46k. Cetnar siana kosztował 2r.39k., okłotów 1r.15k. Sąg drzewa bukowego sprzedawano po 22r., sosnowego po 18r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — W poniedziałek dla święta gr. kat. nie było targu.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 18. września. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi korzec pszenicy w przecięciu po 7r.—7r.12k.—6r.36k.—7r.20k., żyta 5r.—5r.—5r.24k.—5r.20k., jęczmienia 3r.32k.—4r.—4r.—3r.44k., owsa 2r.12k.—2r.48k.—3r.12k.—2r.32k., hreczki w Krystynopolu 4r., kartofli 2r.—2r.—2r.—1r.36k. Cetnar siana po 1r.—0—1r.—$38^{3}/_{5}$k. Za sąg drzewa twardego płacono 4r.12k.—4r.—6r.—7r.12k., miękkiego 3r.12k.—3r.40k.—5r.—5r.12k. Funt mięsa wołowego kosztował $2^{4}/_{5}$k.—$3^{3}/_{5}$k.—$3^{3}/_{5}$k.—4k. i garniec okowity 1r.6k.—1r.6k.—1r.20k.—1r.36k. m. k. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było na targach.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 2. września. Na naszych targach z dnia 17., 20., 24., 27. i 31. sierpnia płacono w przecięciu za korzec pszenicy 8r.12k.; żyta 7r.2k.; jęczmienia 4r.59k.; owsa 2r.32k.; grochu 8r.14k.; ziemniaków 2r.44k.; — cetnar siana kosztował 1r.8k.; okłotów 55k.; — funt mięsa wołowego $6^{2}/_{4}$k.; — sąg drzewa twardego sprzedawano po 7r.50k., miękkiego 5r.50k. m. konw.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 6. września. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża, jakie były na targach w obwodzie naszym od 16. do 31. zeszłego miesiąca: korzec pszenicy 8r.6k. do 8r.22k.; żyta 6r.44k.—7r.; jęczmienia 5r.—5r.12k.; owsa 3r.8k. do 3r.24k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 22. września.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	26	5	31
Dukat cesarski	„ „	5	32	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	35	9	40
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	42	1	44
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	20	90	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 22. września 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 22. września.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg $115^{1}/_{2}$ l. uso. Frankfurt $114^{3}/_{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 171 l. 2. m. Liwurna 113 p. 2. m. Londyn 11.28. l. 3. m. Medyolan $115^{3}/_{8}$. Marsylia $135^{3}/_{4}$ l. Paryż 136 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $23^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $96^{3}/_{8}$. lit. B. $109^{1}/_{8}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 20. września o pół do 2giej po południu)

Ces. dukatów stęplowanych agio $23^{3}/_{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $23^{1}/_{4}$. Ros. Imperyały 9.33. Śrebra agio $15^{1}/_{2}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. września.

JE. Hr. Lewicki Kajetan, c. k. szambelan i tajny radzca, z Krakowa. — Hr. Poletyło Seweryn, z Korczmina. — PP. Miączyński Jan i Wolski Franciszek, c. k. radzca sądów szlach., z Krakowa. — Kuczyński Leon, z Łubowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. września.

JE. Hr. Renard Jędrzej, c. k. austr. szambelan i król. pruski rzeczyw. tajny radzca, — i Hr. Dzieduszycki Edward i Adam, do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Tytus, do Szechyń.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. września.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	28 0 45	+ 12°	+ 14,5°	Zachodni$_0$	pochm. deszcz
2 god. pop.	28 0 95	+ 14,5°	+ 4°	Półn.-Zachod.$_0$	„ ☉
10 god. wie.	28 1 95	+ 8°		cicho	pogoda

T E A T R.

Dziś: komedya niem.: „**Das Gefängniss.**"

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 22. września 1852 roku następujące pięć numera:

34. 2. 12. 35. 46.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 6. i 16. października 1852.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.